

# Lesław Myczkowski

---

"Przegląd orzecznictwa i  
piśmiennictwa z zakresu prawa  
spółdzielczego za rok 1978",  
Mirosław Gersdorf, Warszawa 1980 :  
[recenzja]

---

Palestra 25/5(281), 101-106

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z rozważań Z. Świebody wynika, że wykonanie orzeczeń sądu opiekuńczego w kwestii umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej uległo zasadniczej zmianie na skutek nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 19.XII.1975 r.<sup>17</sup> i wydania rozporządzenia wykonawczego przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 13.XII.1976 r.<sup>18</sup>

Na koniec za trafne uznać należy powołanie się przez autora na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26.V.1975

r. III CZP 30/75<sup>19</sup> w sprawie obowiązku wydania dziecka przez jednego z rodziców drugiemu na ściśle określony czas, w której SN stwierdził, że „jeżeli sąd zobowiązał tego z rodziców, któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej, do wydania dziecka drugiemu z rodziców, to do wykonania tego obowiązku ma zastosowanie art. 1050 w związku z art. 1089 k.p.c. także wtedy, gdy wydanie ma nastąpić na czas określony”.

Stawomir Dalka

<sup>17</sup> Dz. U. Nr 45, poz. 234.

<sup>18</sup> Dz. U. Nr 38, poz. 224.

<sup>19</sup> OSNCP 1976, nr 3, poz. 41 oraz glosa Z. Świebody do tej uchwały SN w OSPIKA 1977, z. 10, s. 401.

## 2.

Praca zbiorowa pod redakcją naukową Mirosława Gersdorfa: *Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1978, wydana nakładem Spółdzielczego Instytutu Badawczego i Zakt. Wyd. CZSR w Warszawie 1980, s. 272.*

Powołana publikacja ukazała się na półkach księgarskich dopiero w II półroczu 1980 r., a więc — jak zwykle — z poważnym opóźnieniem. Przegląd zawiera tym razem 44 orzeczenia, w większości Sądu Najwyższego, a lista autorów komentarzy została poszerzona. Tematycznie najwięcej orzeczeń dotyczy spółdzielczości mieszkaniowej, a w drugiej kolejności mamy do czynienia z problematyką spółdzielni pracy.

Koncentrując się na problematyce mieszkaniowej, warto zwrócić uwagę na niektóre orzeczenia i komentarze zawarte w omawianej publikacji.

Pod poz. 1 zamieszczono wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.X.1977 r. I

CR 216/77. Zawiera on tezę, że zarządzanie częściami budynku, które służą do wspólnego użytku członków (klatki schodowe, strychy, pomieszczenia dźwigowe), należy do spółdzielni mieszkaniowej, ale pod kontrolą ogółu członków. Ta kontrola ze strony członków może być realizowana w trybie wewnętrznym i w postępowaniu sądowym. W postępowaniu sądowym bada się zarówno legalność decyzji organów spółdzielni jak i ich społeczną i gospodarczą celowość. Poglądy zawarte w wyroku z 7.X.1977 r. mają charakter dyskusyjny. Zwraca na to uwagę S. Dmowski w komentarzu zamieszczonym po orzeczeniu.

Spory co do uprawnień najemców zamieszkujących lokale spółdzielcze nadal przewijają się przez wokandy. Świadczy o tym wyrok SN z dnia 16.VI.1981 r. I CR 153/78, zamieszczony pod poz. 4. Tezy tego wyroku mające charakter szerszy przedstawiają się następująco:

- 1) Roszczenie o przyjęcie do spółdzielni przysługuje zgłaszającej się osobie tylko wtedy, gdy może się ona powołać na szczególny tytuł wynikający bądź z ustawy, bądź ze statutu. Takim tytułem jest przepis art. 26 prawa lokalowego. Przepis ten przyznaje takie roszczenie najemcy tylko wówczas, gdy uzasadnione jest jego roszczenie o przydział wolnego lokalu lub gdy ma on roszczenie do członka spółdzielni o przeniesienie na niego spółdzielczego prawa do lokalu.
- 2) Okoliczność, że spadkobiercy przysługuje prawo do mieszkania spółdzielczego, nie pozbawia go możliwości nabycia innego mieszkania spółdzielczego w drodze dziedziczenia (art. 147 § 1 ustawy o spółdzielniach i ich zw.). Z chwilą opróżnienia odziedziczzonego mieszkania spadkobierca musi się wypowiedzieć, w którym mieszkaniu zamieszka, a które przeniesie na inną osobę.
- 3) Art. 147 § 5 ustawy o spółdz. odnosi się do lokali budowanych po wejściu w życie tej ustawy, poprzednie bowiem ustawodawstwo takiego ograniczenia praw członków spółdzielni nie przewidywało.

W wyroku z dnia 24.XI.1977 r. II CR 433/77 Sąd Najwyższy dał kolejny dowód liberalnej oceny sytuacji prowadzących do pozbawienia członkostwa z powodu niepłacenia czynszu. Wyrok ten został zamieszczony w „Przeglądzie” pod poz. 5 z komentarzem S. Rudnickiego. Komentarz jest godzien szczególnego polecenia m.in. dlatego, że nawiązuje do innych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego na tle

wykluczeń ze spółdzielni mieszkaniowej i przytacza kilka pozycji literatury. Pełnomocnik osoby zagrożonej wykluczeniem ze spółdzielni znajdzie więc tutaj szereg argumentów przydatnych do obrony.

Zamieszczone pod poz. 10 orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 17.VI.1978 r. DO 341/78 zawiera tezę, że mieszkania „wybudowane w ramach budownictwa spółdzielczego dla zakładu pracy przydzielane są do dyspozycji tego zakładu na podstawie decyzji administracyjnej”. W komentarzu do tego orzeczenia prezentuję zgola odmienną ocenę sytuacji. Wydaje się, że problem dostarczenia mieszkań spółdzielczych dla zakładów pracy i potrzeb komunalnych powinien być na nowo uregulowany.

Na szczególną uwagę — z punktu widzenia praktyki adwokackiej — zasługuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8.VI.1977 r. IV CRN 277/77, zamieszczone pod poz. 24. Według zawartej w nim tezy „przewidziany w art. 28 k.r.o. obowiązek małżonków wzajemnej pomocy może w konkretnych okolicznościach stanowić podstawę do udzielenia małżonkowi ochrony prawnej przez nakazanie umożliwienia mu korzystania z lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębny majątek współmałżonka”. Polecam również interesujący do tego orzeczenia komentarz Zofii Wasilkowskiej.

Dwa orzeczenia Sądu Najwyższego przytoczone na łamach „Przeglądu” dowodzą, że w skomplikowanych kwestiach podziałowych trudno nadal o jednolitość poglądów. Tak więc uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12.I.1978 r. III CZP 86/77, zamieszczona pod poz. 25, wyraża pogląd, że „spółdzielcze prawo do lokalu, powstałe z realizacji oczekiwania małżonków na przydział wspólnego mieszkania, należy do nich obojga, jeśli przydział został, po ustaniu małżeństwa, dokonany na rzecz jednego z małżonków i jego dotychczasowej rodziny”. Natomiast

uchwała zwykłego składu Sądu Najwyższego z dnia 13.III.1978 r. III CZP 8/78 (poz. 26 „Przeglądu”) głosi, że „spółdzielcze prawo do lokalu uzyskane przez jednego z małżonków po rozwodzie, a w czasie trwania jego nowego małżeństwa, nie należy do majątku wspólnego małżonków z pierwszego małżeństwa, jeżeli zostało przydzielone dla potrzeb nowej rodziny”. Uzupełnieniem tych orzeczeń jest komentarz Z. Marmaja (w poz. 25). Warto również dokładnie przestudować głosę L. Steckiego, zamieszczoną w OSPiKA 1979 z. 3, poz. 50. Otóż Stecki stwierdza tam (na tle art. 138 ustawy spółdzielczej), że „zarówno przesłanki prawne, jak i racje społeczne i rodzinne przemawiają za taką wykładnią omawianego przepisu, która by póżwalała na sformułowanie ogólnej reguły, iż spółdzielcze prawo do lokalu nabytego przez jednego z rozwiedzionych małżonków podlega zasadom, jakie rządziły wygasłą wspólnością ustawową”. Jak więc widać, sądy rejonowe nadal błąkają się między Scyllą prawa rodzinnego a Charbą przepiów spółdzielczych.

Jeszcze przed uchwaleniem przez Sąd Najwyższy wytycznych z dnia 30.XI.1974 r. kwestionowano zasadę pełnej wyceny rynkowej prawa do lokalu przy sądowym podziale majątkowym. Sąd Najwyższy nie zmienił jednak stanowiska dodając, że w uzasadnionych wypadkach można spłatę miarkować na podstawie art. 5 k.c. Obecnie w uchwale z dnia 14.X.1977 r. III CZP 77/77 (poz. 28 „Przeglądu”) Sąd Najwyższy znów wspomina o tym miarkowaniu. Uchwała stwierdza bowiem, że „za podstawę obniżenia (...) spłaty (...) sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności, jakie w świetle art. 5 k.c. wymagają zmniejszenia ciężaru spłaty (...)”. Trudno nie zauważyć, że stwierdzenie to nie jest zbyt odkrywcze i że w praktyce bardziej byłoby potrzebne pokazanie przykładowych sytuacji, w których miarko-

wanie powinno być stosowane. Niestety, tego czytelnik nie dowie się również z komentarza S. Nazara, zamieszczonego pod tą samą pozycją 28 „Przeglądu”.

Spróbujmy zastanowić się, jakie sytuacje mogą tu być najbardziej typowe? Chyba przede wszystkim należałoby badać sytuację finansową osoby zobowiązanej do spłaty, a dopiero potem ustalić wysokość kwoty, jaką musi wpłacić uprawniony, aby uzyskać nowe mieszkanie spółdzielcze. Na przykład jeżeli mąż otrzyma przydział mieszkania zamiennego za kwotę 80 000 zł (zaliczka na wkład), to chyba kwota powyższa może być wyznacznikiem redukcji spłaty. Z kolei jeśli zobowiązana do spłaty zarabia 4 000 zł, a uprawniony 10 000 zł miesięcznie, to dysproporcje w zarobkach też stanowią tu okoliczność w świetle art. 5 k.c. Do redukcji wygórowanych spłat można by ewentualnie wykorzystać art. 43 § 2 k.r.o., tj. ustalać nierówne udziały w majątku wspólnym.

Pod poz. 29 została zamieszczona uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1977 r. III CZP 53/77, która dotyczy podziału praw do mieszkania lokatorskiego. Głosi ona, że przyznając te prawa małżonkowi nie będącemu członkiem nie można jednocześnie orzec eksmisji. Z żądaniem takim uprawniony małżonek będzie mógł wystąpić dopiero po uzyskaniu członkostwa i nowego przydziału na lokal dotychczas wspólny. Teza uchwały jest oczywiście słuszna.

W kolejnej poz. 30 zamieszczono uchwałę SN z dnia 28 lipca 1977 III CZP 52/77, która wyjaśnia, że nie można domagać się eksmisji małżonka z lokalu spółdzielczego na podstawie art. 37 ust. 3 prawa lokalowego. Teza jest tak oczywista, że dziwi wręcz fakt wniesienia takiej sprawy do sądu, i to po wielu latach od opublikowania podobnej uchwały SN z dnia 7.III.1969 r. III CRN 33/69 (między innymi w „Prze-

gładzie SIB" za r. 1970, poz. 26 z komentarzem L. Myczkowskiego).

Pod poz. 31 figuruje wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 14.XI.1978 r. II Cr 1456/78, który m.in. rozstrzyga o zakresie umocowania małżonka-reprezentanta wobec spółdzielni. Sąd Wojewódzki wyraził pogląd, że art. 138 ustawy spółdzielczej upoważnia małżonka do działania przekraczającego zwykły zarząd majątkiem wspólnym, konkretnie — do zrezygnowania z prawa do lokalu spółdzielczego przyznanego w ramach wspólności majątkowej. Pozytywny komentarz do tego orzeczenia napisał J. Ignatowicz, co nie może dziwić, gdyż autor wyraził takie stanowisko już w komentarzu wydanym w r. 1966 (por. Prawo spółdzielcze — Komentarz, str. 352, uwaga 2 do art. 138). Na marginesie warto tu jednak przypomnieć orzeczenie SN z dnia 19.IV.1978 r. III CRN 51/78, które głosi pogląd, że do zamiany lokalu spółdzielczego potrzebna jest pod nieważnością zgoda drugiego małżonka (por. OSN, wyd. Gen. Prok. 1979, nr 1, poz. 2).

Uchwała SN z dnia 19.XII.1977 r. III CZP 85/77 (poz. 32 „Przeglądu”) wyjaśnia, że jeżeli małżonek nie zgłosił w sprawie podziałowej roszczenia z tytułu spłaty części kredytu bankowego na lokal spółdzielczy oraz roszczeń z tytułu bieżących opłat za ten lokal, to po ukończeniu postępowania nieprocesowego nie może już dochodzić tych kwot w procesie. I dalej — uchwała powyższa stwierdza, że małżonek, któremu przyznano całość lokalu, może żądać od drugiego stosownej zapłaty za dalsze korzystanie z tego mieszkania. Obie tezy są niewątpliwie słuszne, a dodatkowo uzasadnia je A. Miączyński w komentarzu zamieszczonym pod tą samą poz. 32.

Nader istotnego i kontrowersyjnego problemu dotyczy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 15 września 1977 r. II Cr 1107/77, zamieszczony pod poz. 33 „Przeglądu” (a

także w OSPiKA 1978, z. 3, poz. 53). Sąd Wojewódzki twierdzi mianowicie, że jeśli lokal oddany przez spółdzielnię członkowi wykazuje wady, to do takiej sytuacji należy odpowiednio stosować art. 664 § 1 k.c., dotyczący najmu lokalu. Zdaniem Sądu członek może się domagać nie tylko obniżenia opłat, ale nawet całkowitego zwolnienia od „czynszu” przez okres trwania wady.

Komentator tego orzeczenia J.L. Pietrzyk, przedstawiając szereg innych orzeczeń dotyczących odpowiedzialności spółdzielni za wady lokalu, zgadza się ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Zwraca on uwagę na podobieństwo między stosunkiem spółdzielczo-mieszkaniowym a najmem lokali, w czym upatruje możliwość zwolnienia członka od należnych opłat miesięcznych. Osobiście nie szedłbym tak daleko jak orzeczenie Sądu Wojewódzkiego i J.L. Pietrzyk. Dotychczas spółdzielnie praktycznie nie miały wpływu na stan wykończenia lokali (gdyż znane są i zresztą krytykowane wypadki ingerencji czynników pozaspółdzielczych przy odbiorze lokali), na niemożność wygezekwowania napraw itd., natomiast opłaty miesięczne pobierane od członków stanowią ich repartycję w realnie ponoszonych bieżących wydatkach spółdzielni. Trzeba zatem nieco inaczej ocenić problem, mając na oku przede wszystkim art. 139 ustawy spółdzielczej oraz swoisty dualizm praw i obowiązków członkowskich.

Pozycje nr 34—38 dotyczą rozstrzygnięć z zakresu tzw. pierwszeństwa, tj. problematyki art. 145 ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Przepis ten zrobił swoistą „karierę” w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co m.in. jest skutkiem właściwości sądu wojewódzkiego jako I instancji w sprawach o członkostwo. Prekursorem mniej elastycznej wykładni tego przepisu jest wyrok SN z dnia 12.I.1977 r. II CR 581/76 zamieszczony pod poz.

34, a przedtem publikowany w OSPIKA 1978, z. 4, poz. 75 z głosem W. Chrzanowskiego. Teza tego orzeczenia stanowi, że „uprawnienia przewidziane w art. 145 (...) służyć mogą jedynie tym osobom bliskim członkowi spółdzielni, które za jego życia zajmowały lokal spółdzielczy bądź na podstawie przydziału (...) wymieniającego te osoby jako uprawnione do zamieszkania, bądź też na podstawie późniejszego zezwolenia spółdzielni na zamieszkanie tych osób w tym lokalu”.

W moim przekonaniu teza jest prawidłowa, a jej konsekwentne stosowanie wyeliminowałoby szereg nadużyć, których jesteśmy biernymi widzami. Zamiast opierania się na niesprawdzalnych zeznaniach świadków bralibyśmy pod uwagę dowody bardziej obiektywne, jak np. odcinek zameldowania czy zgłoszenie pobytu osoby bliskiej do zarządu spółdzielni. Natomiast gdyby spółdzielnie czyniły jakieś trudności z akceptacją pobytu osoby bliskiej w lokalu członka, to można w razie potrzeby wystąpić do sądu rejonowego z żądaniem wydania stosownego orzeczenia zastępującego oświadczenie woli spółdzielni (art. 64 k.c.).

Z wymienionych pięciu orzeczeń na podstawie art. 145 na osobną uwagę zasługuje też wyrok SN z dnia 17.II.1978 r. II CR 17/78, zamieszczony pod poz. 37. Dotyczy on sytuacji, gdy o realizację pierwszeństwa do lokalu zabiega kilku uprawnionych. Ustawa w takich wypadkach upoważnia spółdzielnię do dokonania swobodnego wyboru (art. 145), Sąd Najwyższy jednak jest innego zdania i doszedł do wniosku, że „wybór dokonany przez spółdzielnię podlega kontroli sądowej w procesie, który może być wytoczony także po jego dokonaniu przez spółdzielnię”. Pogląd ten uważam osobiście za zbyt daleko idący, gdyż przeczy on istocie swobodnego uznania, jakie ustawodawca w art. 145

przyznał spółdzielni. Gdyby twórcy pragnęli, aby o wyborze uprawnionego decydował sąd (co byłoby rozwiązaniem merytorycznie najśluszniejszym), to mogliby odpowiednio ukształtować tekst przepisu. Z tych przyczyn podzielam komentarz K. Stefaniuka, w którym krytykuje on tezę tego orzeczenia SN. Warto tu dodać, że autor komentarza sugeruje, iż osoba pominięta przy wyborze spółdzielni może dochodzić swych praw w trybie art. 59 k.c.

W recenzowanym numerze „Przeglądu” zamieszczono również wyrok SN z dnia 20.IV.1978 r. I CR 415/77, zamieszczony pod poz. 39 a dotyczący obowiązku zwrotu umorzenia kredytowego (tzw. bonifikaty). Na temat tego wyroku zajmowałem już stanowisko w „Palestrze” (nr 2 z 1979 r.). Obecnie wyrok ten jest przedmiotem komentarza W. Chrzanowskiego. Autor Komentarza porusza tak trudne kwestie, jak stosunek prawny między bankiem a spółdzielnią, która korzysta z kredytu, rozmiar zobowiązań członka z tytułu pokrywania kosztów budowy itd. Autor, nie kwestionując samego meritum rozstrzygnięcia SN, wysuwa zastrzeżenia co do treści uzasadnienia.

Pod poz. 40 opublikowano orzeczenie SN z dnia 20.IV.1977 r. I CR 114/77, które wyjaśnia, że do chwili wydania nowych przepisów przewidzianych w art. 26 ust. 2 prawa lokalowego należy stosować instrukcję z dnia 27 lipca 1959 r., określającą m.in. ulgowe warunki wnoszenia wkładów przez najemców lokali spółdzielczych.

Z kolei poz. 41 dotyczy wstąpienia w najem lokalu spółdzielczego przez osoby bliskie zmarłego najemcy (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22.IV.1978 III CZP 66/77), a poz. 42 — zachowania przez najemcę prawa do garażu spółdzielczego (wyrok Sądu Najw. z dnia 5.X.1977 r. III CRN 217/66). Do ostatnio wskazanego wyroku napisał obszerny komentarz R. Da-

niec, który rozważa m.in., czy garaże są lokalami użytkowymi.

Na zakończenie recenzji wypada dodać, że omawiane wydanie „Przeglądu”

należy uznać za pozycję cenną i polecić ją uwadze czytelników „Palestry”.

*Lesław Myczkowski*

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **A. Sprawozdanie**

**z posiedzenia plenarnego NRA  
odbytego w dniach 21 i 22 lutego 1981 r.  
w DPTA w Grzegorzewicach**

W dniu 21 i 22 lutego br. odbyło się w DPTA w Grzegorzewicach plenarne posiedzenie NRA.

W ciągu dwóch bardzo pracowitych dni (pierwszego dnia obrady rozpoczęto o godz. 10,30, a zakończono o godz. 21,30, drugiego zaś dnia rozpoczęto o godz. 9,00, a zakończono o godz. 15,00) podjęto szereg istotnych uchwał.

W pierwszym dniu uczestniczył w obradach podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Z. Jędrzejczak, a przez cały czas obrad obecny był naczelnik Wydziału d/s Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości sędzia W. Ładykowski.

W toku obrad kontrowersje wywołała sprawa wyboru skarbnika NRA, którego stanowisko wakowało od listopada 1980 r. po ustąpieniu adw. R. Sicińskiego i po przyjęciu jego rezygnacji na plenarnym posiedzeniu NRA w dniu 21 grudnia 1980 r. Prezydium NRA rekomendowało na to stanowisko adw. Józefa Kuczyńskiego z Warszawy, wnosząc o uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący uzupełnienia składu osobowego Prezydium NRA. W toku dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę podawania członkom NRA przed posiedzeniem zamiaru uzupełnienia składu osobowego Prezydium NRA oraz o podanie odpowiednio wcześniej kandydatów na wakujące stanowisko. Dyskusja koncentrowała się jednak głównie wokół proceduralnego uchybienia, a nie kwestionowania walorów rekomendowanego kandydata, o czym świadczy wynik głosowania tajnego (16 głosów za i 2 głosy wstrzymujące się) zgromadzenia dziekanów, powołującego adw. J. Kuczyńskiego w skład NRA.

Adw. J. Kuczyński należy do tzw. „młodego” pokolenia adwokatów (ma lat 41), pełnił funkcję kierownika ZA Nr 14 w Warszawie, będąc jednocześnie członkiem zespołu wizytatorów RA w Warszawie. Jest bezpartyjny.

Członkowie NRA dokonali potem wyboru adw. J. Kuczyńskiego na skarbnika NRA.

Następnie adw. E. Mazur, sekretarz NRA, złożył informację o realizacji uchwał Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów, zwracając uwagę na to, że wobec obszerności uchwał Zjazdu zdołano w chwili obecnej opublikować tylko uchwałę zasadniczą (bez wniosków pochodzących od delegatów, a stanowiących integralną część uchwały Zjazdu) wraz z referatem prezesa NRA adw. dra Z. Czeszejko-Sochackiego i rozesać to uczestnikom Zjazdu i odpowiednim władzom.